GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **N^ro. 56.** 6. Kwietnia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Dnia 14. Marca przyniosł Lord Liverpool do Izby wyższey Parlamentu Angielskiego następuiące poselstwo Xięcia Rejenta:

„Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent, działaiąc w imieniu N. Króla, dał zezwolenie Królewskie na zamęście Córki swoiey, Xiężniczki Walii Karoliny, z JO. Xięciem Leopoldem Jerzym Fryderykiem Sasko-Kobursko-Salfeldzkim. Xiążę Rejent przekonanym iest zupełnie, iż ten związek będzie przyiemnym wszystkim wiernym Poddanym N. Króla, i nie wątpi, że Izba Parów po tylu dowodach miłości i przywiązania, iakie Osobie i Familii J. K. Mości okazała, obmyśli z ukontentowaniem opatrzenie przyzwoite dostoyności tey Królewskiey Pary i honorowi Kraiu."

Po przeczytaniu tego poselstwa proponował Lord Liverpool adres podziękowania Xięciu Rejentowi, przyczem temi odezwał się słowy: „Co się tycze osoby Xiążęcia, panuie o zacnym charakterze i zasługach iego iedno tylko zdanie na stałym lądzie. Rowni mu i podlegli poważaią go wysoce, zaświadczaiąc dobroć charakteru iego i rostropność w postępowaniu. Mogę więc z powodu tego małżeństwa powinszować szczęścia Narodowi. Muszę oraz zrobić uwagę, iż wyznaczona dla tey Królewskiey Pary summa nie powinna bydź przez Parlament kontrolowaną, lecz do wolnego użycia oneyże zostawioną; nauczyło bowiem doświadczenie, do iakich nieprzyiemnosci daią powód uchwalane przez Parlament summy, które podlegaią dozorowi iego."

Takież poselstwo przeczytał w Izbie niższey Lord Castlereagh, a proponuiąc adres podziękowania, rzekł: „Dawno iuż nie czyniłem tak przyiemney propozycyi, iaką iest niniejsza, tycząca się Nayiaśnieyszey Familii, która nam szczęśliwie panuie, i która tyle się przyczyniła do pomyślności i wolności Anglików. Potrzebaż mi wspominać o przychylności do Nayiaśnieyszey Osoby, przodkuiącey teraz z taką sławą Rządowi naszemu, lub o szacunku dla Xiążęcia, będącego przedmiotem teraźnieyszego poselstwa? Małżeństwo to rokuie szczęście tey Królewskiey Parze, a Narodowi zaszczyt przyniesie. Nie śmiem pochlebiać Xięciu Leopoldowi, gdyż o zasługach iego iedno tylko iest zdanie w całey Europie. Zasady i przymioty iego wzbudzaią podziwienie, i czynią go godnym ręki Xiężniczki Karoliny. Izba okaże przy tey sposobności szczodrobliwość przyzwoitą blaskowi Korony, ale będzie mieć także wzgląd i na oszczędność, którey Parlament nigdy z oka spuszczać nie powinien. W każdym przypadku życzyć należy, aby tę Królewską Parę tak opatrzyć, żeby nie potrzebowała potem wzywać drugi raz szczodrobliwości Parlamentu."

Obiedwie Izby przyięły z radością to poselstwo, i uchwaliły iednomyślnie adres podziękowania. — Sądzą, że na utrzymanie Xiężniczki Karoliny i iey przyszłego Męża, uchwali Parlament roczną summę 60,000 funtow szterlingow (600,000 Złot. Reń.).

Gdy Xiężna Karolina wstąpi po śmierci Xięcia Rejenta, Oyca swoiego, na tron W. Brytanii, Małżonek iey stanie się Poddanym oneyże. Będzie się ôn znaydować w tem osobliwszem położeniu, w iakiem był niegdyś Królewic Duński Jerzy, Małżonek Krolowey Anny, która mianowała go Lordem W. Admirałem.

Na posiedzeniu Izby wyższey dnia 12. Marca, uczynił Xiążę Bedford zapowiedziany wniosek względem wyznaczenia Wydziału dla roztrząsania stanu Kraiu, i rzekł przytem co następuie: „Nadzwyczaynie wielki etat woyska w czasach pokoiu, ciężary, które musi ponosić Narod dla opłacania woyska, powszechna bieda, przez którą Narod nie potrafi znosić dłużey takowych ciężarów, smutny stan Irlandyi — oto są przedmioty, zasługuiące na uwagę naszą. Że etat woyska zmnieyszyć i przez to głównemu nieszczęściu zaradzić można, przekona się o tem każdy, który rzuci okiem na Europę; a ieżeli przy widokach powszechney spokoyności, po zupełnem obaleniu tyranii ieszcze się tak wiele obawiać potrzeba, tedy winien temu pokoy, który zawarto. Ktoż to dowieśdź może, że oprócz milicyi, która

)(

w momencie zebraną bydź może, potrzeba dla wewnętrzey spokayności Anglii 55,000 woyska liniiowego? Możnaby także poczytywać za woysko kraiowe 30,000 naylepiey wyćwiczonych ludzi, którzy stoią we Francyi i których zaraz przyzwać możemy. Ktoż to zgani, ieżeli czciciel Konstytucyi Angielskiey na widok tak ogromnego etatu woyska lęka się złych skutków dla wolności Angielskiey? Nie potrzeba nam tego woyska dla odparcia napaści obcych nieprzyiacioł; flota nasza iest naszym naylepszym puklerzem, a położenie wyspy naszey naylepszem dla nas bezpieczeństwem. Ktoż może pochwalić utrzymywanie 25,000 woyska w Irlandyi? Na nieszczęście! obchodziliśmy się dawno z tym braterskim Kraiem, iak ze zdobytą Prowincyą. Zrobiliśmy doświadczenie, że na tem nic nie zyskuiemy, lecz owszem coraz bardziey serca Ludu odwracamy od siebie. Dla czegoż mielibyśmy pogardzać systematem łagodności? Przypuszczenie Katolikow do dobrodzieystw Konstytucyi Angielskiey, czyli innemi słowy, zupełne ich przypuszczenie do praw obywatelskich wieleby dla nas pozyskało umysłów, luboć są ieszcze inne powody niespokoyności w tym Kraiu. Ktoż może pochwalić trwaiące systema podatkow? Opłaty nasze pożeraią iuż połowę dochodu W. Brytanii, a przecież chcą ieszcze więcey zabierać z tego dochodu? Choćby nawet wszystkie włości w całey Anglii sprzedano, przecież zaledwieby wystarczyła wzięta za nie summa na zapłacenie długow kraiowych, a właściciele gruntów muszą iednak dziesiątą część z dochodu swoiego oddawać! Możeż to trwać długo? Nie mogę się dosyć wydziwić tey upartości, z iaką obstaią Ministrowie przy podatku od dochodow, chociaż cały Naród przeciwi się temu. Pod Rządem Henryka IV. nałozono podobny podatek; ale sprawcy onegoż tak się obawiali, aby nie brano sobie z niego przykładu na przyszłość, iż spalili wszystkie papiery tyczące się tego podatku. Jeżeli w owych czasach, gdzie Konstytucya i swobody Kraiu były ieszcze tak niewyraźnemi, podatek ów tak był znienawidzonym, możnaż sądzić, że Naród ścierpi go teraz w czasie pokoiu? Nie oburzaż to, iż doszliśmy do *non plus ultra* z podatkami naszemi, i że przez nie właściciele gruntow do nayopłakańszego przyszli stanu. Więzienia nasze pełne są dzierżawców osadzonych za długi, tudzież włościan, którzy z nędzy do rozboiu się brali. Wiele ziemi iest nieuprawney z tego powodu, że podatki są większe, aniżeli przychod. W Norfolku są przestrzenie 3000 do 5000 akrow gruntu, których, lubo się za nie żadney nie żąda zapłaty, nikt uprawiać nie chce.

Xiążę Suxssex popierał wniosek Xięcia Bedford a. „Dwa przedmioty (rzekł) powinny szczególniey zatrudniać uwagę Izby; to iest: stosunki nasze zewnętrzne i wewnętrzna administracya nasza. Zkądże pochodzą wszystkie obecne cierpienia nasze? Oto z 23letniey woyny, którą prowadziliśmy z tak potężnym nieprzyiacielem. Przy wszelkiey wyniosłości ze zwycięztw naszych, przy wszelkiey sławie, iaką się woysko nasze okryło, nie powinniśmy bydź ślepymi na skutki wielkich natężeń naszych. Sama nawet bitwa pod Waterloo, coż pomogła? Mamyż trwały pokóy i ulgę w ciężarach? Dawniey, gdy ląd stały zamknięty był dla płodow rękodzielni naszych, wynagradzał nas znakomicie wywóz onychże, do licznych osad obcych, które w nasze wpadły były ręce. Teraz zaś musieliśmy ie znowu powrócić, a handel przeszedł przez to w inne kanały. Dawne przysłowie niesie, że potrzeba uczy kunsztow. Sprawdziło się ono w naszych czasach. Na stałym lądzie robią teraz wiele rzeczy, -branych niegdyś tylko od nas, a robią ie po części równie tak dobrze, a może ieszcze lepiey i taniey, ponieważ płaca za robotę iest tak mała, a w Anglii tak wielka z przyczyny uciążliwych podatkow. Traktat zawarty z Francyą nie iest traktatem między czterema sprzymierzonemi Mocarstwy i Francyą, lecz traktatem między czterema Sprzymierzeńcami i Ludwikiem XVIII. przeciw Francyi. W czasie zawierania traktatu otoczony był Monarcha Francuzki obcemi woyskami i nie miał wolnego wyboru. Teraz musi utrzymywać Naród Francuzki 150,000 obcego woyska dla wspierania Rządu, którego zrzekłby się może, gdyby wolny miał wybór. Zamiast trzymania tylu żołnierzy, lepieyby było zatrzymać maytkow naszych, których tak wiele odprawiono. Jeżeli morską potęgę naszą w stanie należytego poszanowania utrzymać chcemy, należy nam zmnieyszyć woysko lądowe, gdyż dwoch ciężarów Kray dźwigać nie może. Dumny iestem z bohatyrskich dzieł woyska naszego, ależ iako wolny Anglik dumnieyszy ieszcze iestem z Konstytucyi naszey i nie rad patrzę na wielkie stałe woysko. Jestem zawsze przeciwnym Ministrom, skoro ich zamiarów pochwalić nie mogę.“

Hrabia Aberdeen rzekł: „Jeżeliby Izba przyięła wniosek zacnego Xiążęcia, potępiłaby przez to systema, iakiem się powodowała Administracya tego Kraiu. Dla czegożby się to stać miało? Czyliż zatrzymanie etatu woyska iest tak godnem nagany i niepotrzebnem? Na-

poleon iest wprawdzie w naszey mocy, ale duch niespokoyny obudzony przez niego, nie iest ieszcze zupełnie stłumionym. Tchnące pokoiem skłonności i cnoty, nie wzięły ieszcze wszędzie przewagi. Wszędzie ieszcze okryta iest Europa żołnierzami. Mamyż Monarchom, stoiącym wszędzie na czele wóysk swoich, poddać się na łaskę lub niełaskę i wypuścić z ręku oręż, którym dobiliśmy się równowagi Europy? Wystawiaią nam zawsze boginię sprawiedliwości z mieczem w ręku. Mamyż odrzucić środki utrzymania pięknego gmachu, który właśnie co wystawionym został? Mamyż wpływ nasz do systematu Europy, który dotychczas był tak dobroczynnym, zniszczyć przez rozpuszczenie woyska naszego? Czyliż położenie Kraiu tego wywaga? Panuiąca bieda nie iest skutkiem proponowanego na ten rok etatu woyskowego, lecz przyczyną połączonych z pokoiem pierwszych okoliczności; ależ one są tylko czasowemi. Zniesienie podatku od dochodów zmusiłoby do pożyczki, a przez pomnożenie długu narodowego powiększyłaby się bardziey ieszcze nędza Kraiu. Co się tycze położenia Irlandyi, przypuszczenie Katolików do praw obywatelskich iest prawidłem, za którem i ia się oświadczam; lecz sądzę, że rozruchy w Irlandyi są raczey skutkiem ubostwa i niewiadomości mieszkańców, którym nie przypuszczenie do praw, ale wychowanie zaradzić może."

Po oświadczeniu się innych Członków, które tyczyło się szczególniey Irlandyi i Sztabu jeneralnego woyska Angielskiego, tudzież kosztów onegoż, przystąpiono do głosowania, a wniosek Xięcia Bedforda został większością 140 głosów przeciw 71 odrzuconym.

Na posiedzeniu Izby niższey d. 12. Marca, wystąpił Lord Castlereagh z zapowiedzianemi proiektami do dwóch praw, z których pierwsze tyczy się lepszego ieszcze zabezpieczenia się osoby Napoleona Bonapartego na wyspie S. Heleny, a drugie zabronioney okrętom neutralnym żeglugi do teyże wyspy, dopóki Bonaparte na niey przebywać będzie. „Powstała (rzekł Lord Castlereagh) wątpliwość o tem, czyli W. Brytaniia ma prawo zatrzymywać Bonapartego iako Więźnia po ukończeniu woyny. Nie dzielę ia bynaymniey tey wątpliwości; tymczasem potrzebny iest wniesiony przezemnie proiekt do prawa dla uprzątnienia oneyże. Zatrzymanie Bonapartego pod strażą, zgadza się zupełnie także i z prawem Narodów, czy go wreszcie iako udzielnego Xiążęcia, lub też iako Jeńca woiennego uważać zechcemy. Jako udzielny Xiążę złamał traktaty i nie dawał żadnego zaręczenia za przyszłe dotrzymanie onychże. Jako rodowity Korsykanin był Poddanym Francyi, a to Mocarstwo nie reklamowało go bynaymniey iako Jeńca woiennego. Zatrzymanie go pod strażą potrzebnem iest koniecznie ze względów publicznego bezpieczeństwa i powszechnego pokoiu. (Tu zawołano: *Słuchaycie! Słuchaycie!*) Co się tycze obchodzenia się z Bonapartem, postanowiono mieć dla niego wszelki wzgląd, zgadzaiący się ze ścisłą strażą osoby iego, oraz traktować go, iako Jeńca woiennego, w sposób nayliberalnieyszy. Potrzeba iednakże, aby Officerowie maiący pilnować Bonapartego wiedzieli, iak go maią uważać, i iaką opinię o stanie Więźnia swoiego utrzymywać powinni. — Co się tycze drugiego proiektu do prawa, zamiarem iego iest wykonanie prawideł, które względem żeglugi neutralnych okrętów do wyspy S. Heleny obcym Rządom iuż oznaymione zostały. Gdy te dwa proiekta do prawa pod rozwagę Izby oddanemi zostaną, można będzie proponować poprawę onychże; sądzę iednakże, iż nie doznaią żadnego odporu."

P. Brougham rzekł: „Pochwalam uczyniony wniosek, gdyż wszyscy przekonani są o konieczności trzymania Bonapartego pod dobrą srażą; lecz iak że długo trwać ma areszt iego? Naznacząż mu iakowy termin po zmianie okoliczności?"

Lord Nugent zapytał się: czy pilnuiący Bonapartego Officerowie uważać go muszą iako niepodległego Monarche, lub też iako Jeńca woiennego?

Lord Castlereagh odpowiedział: iż Officerowie muszą go uważać iako Jeńca woiennego, z którym iednak iak nayliberalniey obchodzić się powinny.

P. Grenfell rzekł: „Pytaią się, iak długo Bonaparte ma bydź Jeńcem? musi nim bydź przez całe życie swoie."

Jenerał Matthew zapytał się: czyli inni Officerowie Francuzcy, n. p. Bertrand i t. d. są także ieńcami. Lord Castlereagh odpowiedział, że Rząd nie ma wcale zamiaru trzymania tych Officerów iako ieńców.

P. Wynne chciał wiedzieć: czyli cztery inne Mocarstwa, które Bonapartego także za Jeńca swoiego poczytuią, płacą iakową summę na utrzymanie iego? Lord Castlereagh odpowiedział, iż żadnemu Mocarstwu nie zależy na odebraniu Anglikom starania o utrzymanie Bonapartego; wydanym on iest raz W. Brytanii, i nie byłoby dobrze, gdyby się w iakowey części Europy znaydował.

Francya.

W całey Francyi (piszą Gazety Paryzkie) panuie spokoyność. Nigdy nie było większey cichości w Bordeaux; Tuluza pociąga burzycieli spokoyności do Sądu; Marsyliia celuie wiernością swoią; miasta Montpellier i Nismes przesadzaią się w gorliwości i przychylności dla sprawy Króla. W Lugdunie to tylko nowego zaszło, że tamże Sąd prewotalny utworzono; fałszem iest, iakoby tam wysłanym był iak nayspieszniey z Paryża pułk konney gwardyi.

Gwardya Królewsko-Francuzka iest iuż uzupełnioną; Prefekt Departamentu połnocnego ogłosił więc, że nikt iuż więcey do tey gwardyi przyiętym nie będzie. Ten Departament przystawił do niey 600 ludzi z samych szanownych familii. Względem urządzenia woyska liniiowego wyszły nowe przepisy. Legiony piechoty składać się maią tylko z 400 ludzi, gdyż gwardya narodowa iest dostateczną do odbywania służby po twierdzach. Pułk artyleryi w Douai będzie mieć ledwie połowę tey liczby ludzi, iaką miał niegdyś; pułki kiryssierów, dragonów, strzelców konnych, ułanów i huzarów składać się będą tylko z 200 do 300 ludzi, lecz każdy z nich będzie mieć podwóyną liczbę koni. Srodek ten nietylko że oszczędza Skarbowi znakomitą summę, ale nawet daie rozmaitym korpusom woyska sposobność tworzenia się zwolna i przyymowania takich tylko ludzi, na których bezpiecznie spuścić się można.

Pani Lavalette wypuszczona została na wolność ostateczną uchwałą Izby oskarzaiącey, wydaną dnia 16. Marca. Dozorcy i słudzy Lavaletta, obwinieni o przyłożenie się do iego ucieczki, sądzeni będą przez tenże sam Trybunał, który wyda wyrok w sprawie uwięzionych trzech Anglików: Wilsona, Brucego i Hutchinsona.

Jenerał Belliard, przeprowadzony z przyczyny choroby swoiey do wygodnieyszego więzienia.

Jenerał Becker, który odprowadzał Napoleona Bonapartego do la Rochelle, tudzież Jenerał Sinner, odebrali od Prefekta Departamentu Puy de Dome rozkaz wyiechania z Clermont; pierwszemu kazano mieszkać w Poitiers, a drugiemu w Marsylii.

Marszałek Soult, o którym dawniey głoszono, że będzie mieszkać przy rodzinie swoiey żony w Xięstwie Bergskiem, lub w Hamburgu, myśli teraz do Ameryki wyiechać.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, gdy rzecz była o Kolegiach obieraiących, radził P. Becquer, żeby do nich należeć mogli także Urzędnicy, płacący 50 fr. podatku. P. Bonald żądał przeciwnie, żeby obiory stałemu tylko zostawić zgromadzeniu, które się składa z płacących znacznieysze podatki, do któregoby w potrzebie tylko inne przyłączono. Przy tey okoliczności mówił on: „Sami nie wiemy, czem iesteśmy. Podaiemy proiekta, wtedy nazywaią nas ambitnymi; naradzamy się względem podatków, wtedy nas obwiniaią o czynienie oporu działaniom rządowym. Jesteśmy Reprezentantami, nic nie reprezentuiącymi; Pełnomocnikami, żadney nie maiącymi mocy; więcey iak poradnikami Króla; mniey, aniżeli prawodawcami: słowem, nie wiedzieć co znaczącemi istotami politycznemi, zmuszonemi przestawać na prawieniu mów, których nikt nie słucha, i pisaniu zdań, których nikt nie czyta.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 14. Marca, obecnymi byli Ministrowie Przychodow i Spraw wewnętrznych wraz z Radcami Stanu, i mieli obszerne mowy na obronę podanego przez nich budżetu, wyświecaiąc niepodobieństwo wykonania proiektow, które uczynili zdawcy sprawy w imieniu Kommissyi, wyznaczoney od Izby dla roztrząsania budżetu.

Oto iest treść sprawy, zdaney przez P. Corbiere, Członka Kommissyi, o pierwszey części budżetu.

„Mamy 27 Ministrow Stanu, z których każdy 27000 frankow pensyi pobiera; 9 Radcow Stanu w nadzwyczayney służbie, z których każdy ma 12000 franków pensyi; Sekretaryat Stanu kosztuie 90,000, a wydatki biórowe 24,000 frankow. Pensye pierwszych Prezesów Trybunałow Królewskich i Prokuratorow jeneralnych, zdaią się bydź za wielkie. Kommissya proponuie, aby do wydatkow Ministerium sprawiedliwości dołączyć ieszcze pensye Sędziow prewotalnych. — Względem Ministerium spraw wewnętrznych proponuie Kommissya, aby 1.) uwolnić Gminy od składania połowy pensyi dla Prefektow; 2.) zmnieyszyć pensye jeneralnych Sekretarzy Prefektur; 3.) znieść część Inspektorów miar i wag, których urzędowanie niepotrzebne. 4.) przekreślić artykuły 20,000 i 40,000 franków, położone w celu powiększenia pensyi Professorom prawa i sztuki lekarskiey, gdyż ten wydatek obracanym bywa na inne rzeczy, lub na zapłatę ludzi niepożytecznych edukacyi publiczney; 5.) przekreślić wydatek 38,000 franków na utrzymanie szkoł muzycznych w nayznakomitszych miastach Francyi, gdyż Departamenta ma-

ią nagłeysze potrzeby; nie iest tu mowa o Konserwatoryum Paryzkiem, którego utrzymanie obięte iest wydatkami Domu Królewskiego. Zdaie się Kommissyi, iż wydatki, wyznaczone na utrzymanie publicznych teatrow, nie mogą bydź zniesionemi. — Proponuie Kommissya, aby wydatki na Duchowieństwo 5ma miliionami powiększyć. — Wreszcie zwrócił zdawca sprawy uwagę na wprowadzone przez Bonapartego nadużycie, w skutku którego Miasta i Gminy z dochodow swoich mieyscowe potrzeby Rządu opędzać muszą, przez co cierpią ich własne potrzeby. Przytoczył potem powody Kommissyi względem zniesienia tego nadużycia i powrócenia Miastom i Gminom wolności obracania dochodow ich na potrzeby własnego zarządu; radził nakoniec, aby z tych dochodow brać co rok tylko po 24 miliony dopóty, póki trwać będzie to nieszczęsne położenie, w ktorem się Francya istotnie znayduie. — Koszta biórowe Ministerium spraw wewnętrznych zdaią się Kommissyi za wielkie, i mogą bydź tem bardziey zmnieyszonemi, ile że bióro konskrypcyi nie ma teraz nic do czynienia. — Instytuta ubogich kosztuią Kray rocznie 2,018,000; Minister proponował, aby ten wydatek zniżyć na milion., Kommissya zaś iest tego zdania, iż lepieyby było znieść zupełnie te instytuta.

P. Feuillant zdał w Izbie Deputowanych w imieniu Kommissyi sprawę o niestałych podatkach. Kommissya (takie są iego wyrazy) przewiduiąc z tego powodu smutny los Poddanych Królewskich, zlękła się wystawiwszy sobie to wrażenie, iakieby przyięcie proiektu do prawa o niestałych podatkach w całey Francyi sprawiło. Jeżeliby te podatki dotknęły rękodzielników lub właścicieli, byłyby stałemi i miałyby tylko nazwisko niestałych. Podatki takowe nie mogą bynaymniey przyprawiać o stratę właścicieli, rękodzielników i robotników onychże; powody tego są nayoczywistsze. Możecież Mości Panowie w roku 1816tym zezwalać na takie niestałe podatki, których ciężar waliłby się tylko na rękodzielników i pracuiących u nich ludzi? Chceciż dla poboru takich podatków tworzyć woysko poborców? — Wystawiwszy mowca niebezpieczeństwo, iakie wynika z niestałych opłat od papieru, oliwy, skór, rzeczy tkanych i od transportu towarów, maiących stały wpływ do maiątku Obywateli, twierdził: że, im więcey Kray iest zadłużony, tem więcey handel wspieranym bydź powinien.

P. St. Millaut proponował przywrócenie towarzystw i cechów dla kunsztow i rzemiosł, przezcoby dochody kraiowe powiększonemi zostały, a opłata podatku gruntowego ułatwioną bydź mogła.

Hiszpaniia.

Z Madrytu donoszą pod d. 6. Marca co następuie:

„Nieporozumienia nasze ze Ziednoczonemi Stanami Ameryki, mogą stać się przyczyną woyny, ponieważ Rząd tychże Stanow nie chce nam powrócić części Florydy. Wiadomo, że Bonaparte potrafił przez stronnikow swoich w dawnem Ministerium Hiszpańskiem dokazać tego, że mu odstąpiono obszerną Prowincyę Luizyanę, którą on potem sprzedał Stanom Ziednoczonym za 16 miliionow piastrow. Król nasz nie chcąc wchodzić w rozbior ważności lub nieważności tego kupna, nie chce postradać Luizyany. Przeciwnie zaś żądaią Ziednoczone Stany, aby część Zachodniey Florydy, która niegdyś połączona była z Luizyaną, dzieliła los głowney Prowincyi. Dawnieyszy Prezydent Stanow Ziednoczonych P. Jefferson, był tego zdania, iż ten przedmiot przez przyiacielskie układy załatwić można. Teraźnieyszy Prezydent P. Madisson sądził znowu, że pierwey część Florydy w posiadanie obiąć, a potem dopiero układać się należy. Podczas woyny w Hiszpanii zaszło w rzeczy samey to przywłaszczenie. Żądaiąc teraz po przywróceniu pokoiu sposobem przyiacielskim powrotu naszey własności, odebraliśmy od Rządu Stanow Ziednoczonych odpowiedź, że Kray, raz iuż w posiadłość obięty, oddanym nie będzie. Ten iest początek zerwania przyiacielskich związkow ze Stanami Ziednoczonemi. Bardzo nam iest niemiło, że one grożą nam w czasie, w ktorym buntownikow Buenos-Ayres i Karrakasu pokonywać musiemy. — Nie mamy Sprzymierzeńców przeciw Ziednoczonym Stanom, ale z tem większą ufnością na odwadze i sprawiedliwości sprawy naszey polegamy."

W Madrycie wszyscy teraz spokoyni; osada woyskowa iest piękna i liczna.

O niektórych Liberalistach, Deputowanych i Członkach Stanów i Junty, które ostatnim wyrokiem Króla Hiszpańskiego, częścią do twierdz skazani, częścią do klasztorów odesłani, częścią między woysko rozdzieleni zostali, mamy następuiące biograficzne wiadomości:

Arquelles (Augustyn) był Deputowanym z Asturyi, podczas bytu reprezentacyi Stanów (Cortes). Ten wniosł prawidło, że naywyższa władza znayduie się w Narodzie, a nie w rodzinie Króla.

)(2

Calatrava (Józef Marya) Deputowany z Estremadury: przywiódł do skutku zniesienie praw lennych.

Villacampo, polny Marszałek i Wielkorządca Madrytu, oświadczył w czasie powrotu Króla, że ktoby chciał obalić Konstytucyę, musiałby wprzód iśdź po iego trupie i po trupach iego przyiacioł.

Gollego (Jan Nicari) Deputowany z Zamory, nalegał na zniesienie inkwizycyi.

Quintana (Emanuel Józef) był Tyrteuszem Hiszpanii, poetą i śpiewakiem. Jego pieśni rycerskie zagrzewały Naród. Jako Sekretarz Junty ułożył znany iey Manifest.

Zorsaqes (Joachim) Deputowany z Madrytu, chciał znieść prerogatywy Magnatów i Szlachty.

Arquelles (Cauge) Deputowany z Walencyi i Minister przychodów w czasie bytu Stanów, podał był proiekt regulowania dóbr narodowych i kościelnych, zkąd się pokazało, iż cena ostatnich przewyższała wartość pierwszych o 1/3.

Prusy.

Gazety Berlińskie donoszą z Berlina pod d. 23. Marca co następuie:

Dnia 17. b. m. odprawiły się w zamku Królewskim na pokoiach Fryderyka I. zaręczyny Xiężniczki Pruskiey Fryderyki Wilhelminy Ludwiki Amelii, Córki zmarłego Xiążęcia Ludwika, Brata Królewskiego, z Xiążęciem dziedzicznym Anhalt - Dessauskim Leopoldem Fryderykiem. Nazaiutrz wieczorem był wielki bal u Dworu w sali rycerskiey.

Xiążę Blücher wyiechał z tuteyszey stolicy do Szląska.

Z woli N. Króla, naywyższa Izba obrachunkowa urządzoną została w sposobie odpowiadaiącym teraźnieyszey rozciągłości Monarchii, i zgodnym z powszechnemi zasadami organizacyi. Składa się z dwóch osobnych Oddziałów. Do pierwszego należą wszelkie ściągaiące się do tey gałęzi interessa z naczelno-prezydyalnych Okręgow Prowincyi Brandenburskiey, Szląskiey, Pomorskiey, Pruskiey i Poznańskiey; do drugiego z naczelno - prezydyalnych Okręgów Prowincyi Saskiey, Westfalskiey i Nadreńskich. Obadwa Oddziały maią swych osobnych Prezesow i równą we wszystkich szczegółach władzę. Różnią się tylko nazwiskiem: Królewska Naywyższa Izba Obrachunkowa. Oddział I. — Królewska Naywyższa i t. d. Oddział II. — Tylko w przedmiotach wspólnego wymagaiących naradzenia, zwołane bydź mogą obydwa główne Oddziały przez pierwszego Prezesa, który w takowych przypadkach prezyduie. Pierwszego Oddziału pozostaie Prezesem P. Schlabrendorff, dotychczasowy Prezes naywyższey Izby obrachunkowey; Prezesem drugiego Oddziału mianował N. Pan taynego Radcę Stanu P. Beguelin.

Dotychczasowe Wielkorządztwo Prowincyi średniego i dolnego Renu zostało rozwiązane, zarząd kraiowy urządzonym Rejencyom departamentowym poruczony, a tayny Radca i naczelny Prezes Sack do innego przeznaczenia odwołany. Naczelnym Prezesem Prowincyi W. Xięstwa dolnego Renu mianował N. Król Ministra Stanu Ingersleben, a naczelnym Prezesem Prowincyi Jülichu, Kliwii i Bergu, Hrabiego Solms - Laubach.

Do naczelno - prezydyalnego Okręgu W. Xięstwa dolnego Renu należą odtąd Departamenta Rejencyi w Koblenc, Akwizgranie i Trewirze, a do naczelno - prezydyalnego Okręgu Xięstw Jülichu, Kliwii i Bergu, Departamenta Rejencyi w Kolonii, Düsseldorfie i Kliwii.

Rzeczeni Naczelni Prezesowie rezydować będą w Koblenc i w Kolonii. N Król raczył mianować dotychczasowego taynego Radcę Rejencyynego Reimann, Prezesem Rejencyi Akwizgrańskiey; dotychczasowego taynego Radcę Rojencyynego Delius, Prezesem Rejencyi Trewirskiey; dotychczasowego taynego Radcę Rejencyynego Pestel, Prezesem Rejencyi Düsseldorfskiey; byłego Prezesa Rejencyi Lignickiey Erdmannsdorf, Prezesem Rejencyi Kliwiyskiey.

Rossya.

Gazeta Petersburska Senacka, zawiera co następuie:

Na powszechnem zebraniu Rady Państwa, d. 28. Lutego (11. Marca), między innemi, czytane były następuiące rozkazy Jego Cesarskiey Mości.

„Rzeczywistemu Radcy taynemu, Xiążęciu Łabanowu-Rostowskiemu i Radcy taynemu Pestelowi, nayłaskawiey rozkazuiemy, bydź Członkami Rady Państwa.“

„Członkóm Rady Państwa, rzeczywistemu Radcy taynemu Łańskiemu i Radcy taynemu Pestelowi, rozkazaiemy zasiadać w Departamencie praw; Członkowi zaś rzeczywistemu Radcy taynemu, Xiążęciu Łabanowu - Rostowskiemu, w Departamencie spraw cywilnych i duchownych.“